Nr. 32. Poznań, 10-go sierpnia 1919. Rok 2.

WIADOMOŚCI PARAFJI ŚW. FLORJANA

PRZY KOŚCIELE SERCA JEZUSA

ZA ZEZWOLENIEM WŁADZY DUCHOWNEJ

KRÓLOWI WIEKÓW NIEŚMIERTELNEMU CZEŚĆ I CHWAŁA NA WIEKI WIEKÓW!

Niedziela IX. po Świątkach.

Ewangelja u św. Łukasza, rozdział 19, wiersz 41—47.

W on czas: Gdy się przybliżył Jezus do Jeruzalem, ujrzawszy miasto, płakał nad niem, mówiąc: Iż gdybyś i ty poznało i w ten dzień twój, co ku pokojowi twemu; a teraz zakryto jest od oczu twoich. Albowiem przyjdą na cię dni, i obtoczą cię nieprzyjaciele twoi wałem i oblegą cię, i ścisną cię zewsząd, i na ziemię cię obalą i syny twoje, którzy w tobie są; a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu: dlatego, iżeś nie poznało czasu nawiedzenia twego. A wszedłszy do kościoła, począł wyganiać przedające w nim i kupujące, mówiąc im: Napisano, iż dom mój, dom modlitwy jest. A wyście go uczynili jaskinią zbójców. I uczył na każdy dzień w kościele.

Uroczystość Wniebowzięcia N. Marji Panny.

Ewangelja u św. Łukasza, rozdział 10, wiersz 38—42.

W on czas szedł Jezus do niejakiego miasteczka, a niewiasta niektóra, imieniem Marta, przyjęła Go do domu swego. A ta miała siostrę, imieniem Marję, która też siedząc u nóg Pańskich, słuchała słowa jego. Ale Marta pieczołowała się około rozmaitej posługi, która stanęła i rzekła: Panie, nie dbasz Ty, iż siostra moja opuściła mię, żebym sama posługowała? Rzeczże jej tedy, aby mi pomogła. A odpowiadając, rzekł jej Pan: Marto, Marto! troszczysz się i frasujesz około bardzo wiela; ale jednego potrzeba. Marja najlepszą cząstkę obrała, która od niej odjęta nie będzie.

Nauka.

Wyraźnej wzmianki o wniebowzięciu Najświętszej Marji Panny w Piśmie św. nie mamy, bo też Pismo św. bynajmniej nie zawiera całej i zupełnej wiary św. jak to błędnie twierdzą lutrzy i inni im pokrewni heretycy. Apostołowie więcej uczyli, niż pisali, zatem cała nauka wiary św. zawarta jest nie tylko w Piśmie św., ale i w podaniu apostolskiem, a jedno i drugie przechowuje za sprawą Ducha Świętego nieomylnie Kościół św.; Ewangelję zaś o Marcie i Magdalenie czyta nam Kościół Boży na dzisiejszą uroczystość, dlatego, że Najśw. Marja Panna i słuchała nauk P. Jezusa przez całe życie, jak Magdalena i służyła Mu jak Marta, czyli prowadziła życie i kontemplacyjne i czynne. I dlatego właśnie *najlepszą cząstkę obrała.*

I Marta i Magdalena, choć w różny sposób, obie przecież kochają Pana Jezusa i całem sercem Mu służą. Marta pracuje i krząta się dla P. Jezusa, bynajmniej nie oszczędzając siebie i mienia swego, wszystkich w domu do pracy zaprządzby chciała. Korci ją też, że Magdalena, wsłuchana w słowa P. Jezusa, ręce założywszy, siedzi u stóp Jego. Marta dobrą bez wątpienia obrała cząstkę, chociaż nie najlepszą. Praca, podejmowana w Imię Boże, czyli z poczucia obowiązku lub z potrzeby, jest niewątpliwie służbą Bożą, i już dla tego samego, że jest służbą, koniecznie musi być pracowitą. Dlatego to mówi Pismo św., że *jeśli kto nie chce robić, niech też nie je* i że *człowiek się rodzi na pracę, a ptak na latanie.*

Magdalena lepszą obrała cząstkę, kiedy korzysta z obecności P. Jezusa, i siedząc u świętych Jego stóp, cała zatapia się w słuchaniu i rozważaniu słów Jego. Tę lepszą cząstkę z Magdaleną obierają tacy, co obracają czas i zdolności swoje, ile tylko mogą na słuchanie, czytanie i rozmyślanie słowa Bożego, aby coraz więcej nabywać tej prawdziwie ożywczej znajomości Boga w Trójcy świętej jedynego.

Marja najlepszą cząstkę obrała. Najświętsza Mara Panna, jak we wszystkiem, tak szczególnie w tem jest nam wzorem po Panu Jezusie najdoskonalszym, że w całym trybie życia swego łączy pracę z bogomyślnością. Choć z królewskiego pochodziła rodu, przecież pracuje i od żadnego rodzaju pracy się nie uchyla. Nie wyręcza się sługami, ale sama

krząta się około gospodarstwa w domku Nazaratańskim. Nie wstydzi się żadnej pracy i do żadnej się nie leni; — a ty?... Ona też zna P. Jezusa lepiej, niż ktokolwiek z ludzi, bo z Nim wciąż przestaje, bo *te wszystkie słowa zachowywała, stosując w sercu swojem.* Ona jest mistrzynią i królową Apostołów i na wieki zostanie Stolicą mądrości.

Słowa Żywota. *Czemu się wzburzyli poganie, a ludzie rozmyślali próżne rzeczy? Stanęli wespół królowie ziemscy, a książęta zeszli się w gromadę przeciw Panu i przeciw Chrystusowi jego.* (Psalm 2, 1—2).

Bracia! Nie pożądajmy złego, jako i oni pożądali; ani się stawajcie bałwochwalcami, jako niektórzy z nich; jako napisano: Siadł lud jeść i pić i wstali igrać. (List św. Pawła do Koryntian 10, 6).

Kronika katolicka.

Z Wołynia. Okrucieństwa bolszewików. Delegacja, która przybyła z Wołynia do bawiącego we Lwowie Naczelnika państwa, a którą prowadził X. prałat Feliks Sznarbachowski, proboszcz i członek kapituły w Ołyce, przyniosła wieści wstrząsające. Przedstawiła rozpaczliwe położenie ludności okolic Ołyki, Równego i Dubna. Po rozpadnięciu się dyrektorjatu Petlury, krajem zawładnęli bolszewicy, a ponadto potworzyły się bandy zbójeckie z których najsłynniejsze stoją pod rozkazami Rykunia, byłego kowala i Szeleściuka, eksmarynarza. Czego nie spalą, nie zniszczą, nie zrąbują, nie zabiją bolszewicy, to staje się ofiarą i łupem tych zbójów. W Radziwiłłowie rozstrzelali 5 czerwca X. Adolfa Kowalskiego, jego starego ojca i organistę. W Krzemieńcu rozstrzelali również X. Mikołaja Milewskiego. Skazany na śmierć X. Marek Puzynowski z Szumska zginął bez wieści. X. Dominik Wyżykowski, proboszcz w Kłodnej, którego służba została rozstrzelana, uciekł z życiem do Lwowa, obrabowany ze wszystkiego.

X. Sznarbachowski doniósł o tych wypadkach Msgrowi Rattiemu w liście, z którego przytaczamy, co następuje: Na całym terenie okupacji bolszewickiej, kresów południowo-wschodnich, religja katolicka jest oficjalnie wygnana ze wszystkich szkół i uczelni, jej zaś wykład jest wzbroniony kapłanom pod doraźną karą rozstrzelania.

Kościoły katolickie uległy regestracji i inwentaryzacji, czyli faktycznie przeszły na własność rządu bolszewickiego wraz z całym remanentem i dobrami kościelnemi oraz utensyljami, szatami i naczyniami kościelnemi i są profanowane bez względu na ich szacowną świętość i nietykalność.

Świątynie katolickie nietylko są profanowane, ale wprost rozgrabiane, a Przenajświętszy Sakrament jest świętokradzko bezczeszczony, jak to miało miejsce w Młynowie na Wołyniu, gdzie jednocześnie, po uprzedniem

9 **Ks. Msgr. Dr. Stanisław Dutkiewicz**
Profesor Seminarjum duchownego w Tarnowie.

Podróż do Ziemi świętej.

Posiada jednak niepodległość, posiada własny sejm, gdzie stanowi o swych prawach, ma własnych panujących, którzy czuwają nad jego dobrem, a naród polski, dotąd skrępowany, znosi jeszcze pod innymi zaborami ucisk religijny i językowy, bywa prześladowany i wyszydzany!

Naród, liczący przeszło 20 miljonów, jęczy pod jarzmem niewoli! Dlaczego? Taka wola Boża! Dośpiewałem sobie. Pewnie, że tak.

Ale i to prawda, co mówił Juljusz Claretie, że Polska nie ma jeszcze męża. Miała proroków, miała poetów, lecz oddawna nie miała męża wielkiego, polityką znakomitego, któryby skupił około siebie cały naród, wskazał mu drogi, jakiemi ma dążyć do celu — nauczył go hartu i wytrwałości, by nie zawracał z połowy drogi — lecz by ufny w pomoc Bożą bezustannie szedł do wskazanej mu mety.

O Boże kiedyż nam dasz takiego męża opatrznościowego, któryby skupił cały naród, obudził w nim ducha umartwienia i męstwa, ducha poświęcenia — i w ten sposób odrodzony naród poprowadził na wolności drogę?

Kiedyż, Panie! ukrócisz czas naszej niewoli, nędzy i pogardy ludu u obcych? Kiedyż pomścisz, Panie! dzieci polskie za ucisk i prześladowania, jakich doznają pod innymi zaborami?

Miejmy nadzieję że Bóg znajdzie czas, kiedy pocieszy nasz naród podniesie go i wolnością obdarzy.

Tego dowodem choćby obecne niesłuchane prześladowania Polski pod zaborami pruskim i moskiewskim. Zwykle ucisk i prześladowania poprzedzają lepszą dolę, bywają zwiastunem wolności. Dlaczego jednak dopuszcza Bóg takie cierpienia na naród wierzący?

Chce on widać w tem sposób wyrobić w synach Polski cierpliwość, hart duszy i ufność w pomoc Bożą. Tą drogą chce uczynić naród zdolnym do spełnienia misyi, jaką mu w przyszłości zakreśli.

Nie udaremnią tych planów Bożych ani niemieckie ani rosyjskie hasła zniszczenia narodu polskiego. Bóg przejdzie nad niemi do porządku dziennego, a spełni Swą wolę.

Nadzieją tedy lepszej przyszłości należy pokrzepiać nasz naród i krzewić ją w sercach naszej

wstrząsającem sprofanowaniu kościoła, naczynia kościelne zostały rozgrabione, szaty kościelne rozdane markietankom bolszewickim na sporządzenie sobie bezwstydnych sukien, a utensylja kościelne rozdano na igraszkę i pośmiewisko motłochu bolszewickiego...

Biskupi nasi w Żytomierzu, zwłaszcza Jego Ekscelencja biskup Ignacy Dubowski, jako odpowiedzialny administrator dyecezji i bohaterski obrońca ludności i sprawy katolickiej na kresach południowo-wschodnich, doświadczają najdzikszych i najohydniejszych szykan, krzywd i poniewierek i stale pozostają pod grozą śmierci i zagłady.

Z gwałtów pojedyńczych nad kapłanami zaznaczam następujące: W Aleksandrji na Wołyniu X. kanonik Krzemiński został podczas odprawiania Mszy św. przemocą oderwany od ołtarza i wyrzucony z kościoła. W Stepaniu na Wołyniu miejscowy proboszcz, będąc skazany na śmierć przez bandę bolszewicka, uszedł śmierci, zawdzięczając to miejscowej ludności katolickiej, która otoczywszy w znacznej liczbie ołtarz, a potem konfesjonał, do którego zasiadł proboszcz, nie dopuściła liczebnie małej garstki bolszewików do wtargnięcia do kościoła i tylko nagłe zjawienie się podjazdu wojsk polskich uchroniło od profanacji kościoła i zagłady kapłana.

W Berdyczowie proboszcz kościoła farnego X. Stefan Jastrzębski i prefekt szkół X. Walerjan Kwiatkowski zostali zmuszeni do robót publicznych, mianowicie do czyszczenia ulic i kloak publicznych itd.

Całkiem podobne jest postępowanie Ukraińców w Galicji z naszem duchowieństwem, — o czem w numerze następnym.

Kronika parafjalna.

Bractwo Dzieciectwa Jezus.

Zebranie dziewcząt.

Działo się w niedzielę, dnia 9 serpna w ochronce. O godzinie 3 po południu rozpoczęła przewodnicząca zebranie odmówieniem brackiej modlitwy. Po zagajeniu, w którem przypomniała zebranym dziewczętom obowiązki brackie przeczytano protokół z ostatniego zebrania. Następnie odśpiewały dzieci jednę zwrotkę „Gwiazdo morza“ i nastąpiła pogadanka. Przewodnicząca mówiła dzieciom o pięknem dziele miłosierdzia i obowiązku spieszenia z pomocą tym najbiedniejszym z ludzi — biednym opuszczonym dzieciom pogańskim.

Nastąpiło krótkie pwtórzenie ostatniej pogadanki — o przemianie i opadach wody — a dziewczęta śmiało i ze zrozumieniem odpowiadały na pytania. Trzy dziewczynki — Janka Eibichówna i Marja i Cecylja Bartkiewiczówne przedłożyły krótkie, ale dokładne streszczenie tegoż wykładu. Obecnym na zebraniu 213 dziewczętom obwieściła przewodnicząca, że w przyszłą niedzielę odbędzie się wspólna wycieczka. W środę zaś, dnia 6 sierpnia zaraz po zebraniu plenarnem chłopców, odbędzie się w ochronce pierwsze zebranie zelatorek i zelatorów Bractwa. Zabawy oraz ćwiczenia gimnastyczne odbywać się będą regularnie w wtorki dla 1—9 a w piątki dla 10—18 rzędu o godzinie 4 po południu w ochronce.

Odśpiewaniem piosnki „Chłopek ci ja chłopek“ oraz odmówieniem modlitwy zakończyła przewodnicząca zebranie.

---

młodzieży. „Miejcie nadzieję, — powiada Słowacki w Anhellim — bo nadzieja przejdzie z was do waszych pokoleń — i ożywi je; a jeżeli w was umrze, to przyszłe pokolenia będą z ludzi martwych. Proście Boga, aby was wskrzesił i dobył z mogiły i uczynił was narodem, drugi raz kładziony jest w kołysce i spowity, by wyszedł prosty, nie skrzywiony na ciele!

ROZDZIAŁ III.

Pomnik cara Aleksandra II. władcy rosyjskiego tuż przy gmachu sobrania. Gmach muzeum narodowego. Pomieszczone w niem: rzeźby, statuetki pogańskie, monety i różne złote przedmioty z grobowców książąt trackich. Ikony greckie. Malowidła malarzy bułgarskich, a wśród nich ś. p. Piotrowskiego, Po'aka. Stan oświatowy Bułgarów. Stronictwa polityczne. Handel śniadańkowy „pod Czerwonym rakiem“.

Zaraz po wyjściu z gmachu sobrania w Sofii zauważyłem po przeciwnej stronie pomnik o kolosalnych rozmiarach. Został on wzniešiony przez naród bułgarski z wdzięczności — na cześć swego oswobodziciela z pod jarzma tureckiego: cara Aleksandra II.

Na wysokiem postumencie wznosi się postać cara na koniu. Po bokach postumentu granitowego widać piękne płaskorzeźby, przedstawiające Rosyę w postaci niewiasty, kroczącej na czele zwycięzkiej armji, zdobywającej wolność dla Bułgarów.

Pomnik ten, dobrze obmyślany i pięknie wykonay, jest godny narodu bułgarskiego.

Stąd udałem się do muzeum narodowego. Chciałem się przypatrzeć dorobkowi Bułgarów na polu sztuki. Mieści się ono w jednym z najstarszych meczetów tureckich. Wstęp jest wolny.

Z niewielkiego przedsionku wchodzi się do obszernej sali. Do niej dotykają, po obu stronach, mniejsze salki.

W sali obszernej pomieszczone są rzeźby starożytne. Prócz cennego rydwanu wojennego rzymskiego, pochodzącego z czwartego wieku przed Chr., widzi się same prawie pomniki nagrobkowe w kształcie tablic, kamieni i posągów.

W salce po lewej stronie rozmieszczono cały szereg statuetek wyobrazających bożyszcza pogańskie. Dział ten nie zwraca niczem uwagi widza.

Po prawej stronie znów jest salka. W niej znajduje się część projektów na pomnik dla cara-oswobodziciela. Tu także jest armata z r. 1876. Oglądnąwszy na prędce te osobliwości, pospieszyłem na galaryę pierwszego piętra.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Porządek nabożeństwa w bieżącym tygodniu.

Niedziela IX po Świątkach. 10. 8. 1919.

Msze św.:
o godzinie 6: ks. Gałdyński
o godzinie 7: ks. Gałdyński
o godzinie 8: ks. Drygas
o godzinie 9: ks. Piotrowski.

Kazanie I o godzinie 9 i pół. ks. Drygas.

Aspersja i procesja o godzinie 10 i pół: ks. Piotrowski.

Kazanie II po procesji: ks. Drygas.

Suma po kazaniu: ks. Piotrowski.

Nieszpory i nabożeństwo różańcowe o godzinie 3: ks. Drygas.

Kazanie III po nieszporach: ks. Gałdyński.

Uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny
w piątek 15-go sierpnia.

Msze św.:
o godzinie 6: ks. Drygas
o godzinie 7: ks. Drygas
o godzinie 8: ks. Piotrowski
o godzinie 9: ks. Gałdyński.

Suma o godzinie 11: ks. Gałdyński.

Przed sumą święcenie ziół.

Kazanie o godzinie 9 i pół i 10 i pół: ks. Piotrowski.

Nieszpory i nabożeństwo różańcowe o godzinie 3: ks. Drygas.

Nabożeństwo wśród tygodnia.

Msze święte.
o godzinie 6: ks. Drygas
o godzinie 7: Mszy św. nie będzie
o godzinie 8: ks. Gałdyński
o godzinie 9: ks. Piotrowski.

Tydzień: ks. Drygas, jego zastępca: ks. Gałdyński.

Żywy Różaniec i Bractwa.

Żywy Różaniec Panien.

1. W niedzielę, 10-go sierpnia po nieszporach zmiana tajemnic.

W czasie wystawienia Najświętszego Sakramentu adorować będą róże 9 i 10.

2. *Nowe zelatorki:* Róża *46* p. Górniaczykówna — Dąbrowskiego 90, R. *50* p. Piątkówna Helena — Bukowska 31, R. *52* p. Klupczyńska — ces. Wilhelma 28, R. *54* p. Pomorska — ces. Fryderyka 31, R. *61* p. Majewska — św. Wawrzyńca 18, R. *63* p. Wesołowska — ces. Fryderyka 18, R. *80* p. Muszyńska Marja — Kościelna 27, R. *111* p. Ludwiczakówna — Anny 7, R. *135* p. Borowczakówna Jadwiga — Szarloty 1, R. *158* p. Strzyżyńska Helena — ces. Fryderyka 7, R. *174* p. Kawecka — Dąbrowskiego 64.

3. W niedzielę *10 bm.* odbędzie się jak zwykle zebranie krótkie w ochronce.

4. Wzywa się niniejszem panny różańcowe, aby w czwartek 14 bm. popołudniu przystąpiły do Spowiedzi św. a *15 bm.* o godzinie 9 do wspólnej Komunji św.

Bractwo Dziecięctwa Jezus.

W niedzielę, dnia 10 sierpnia odbędzie się wspólna wycieczka. Dzieci zbiorą się punktualnie o godzinie ³⁄₄3 na placu kościelnym *przy ochronce.*

Bractwo św. Izydora.

W niedzielę, 10-go sierpnia odbędzie się Msza św. na intencją bractwa o godzinie 9.

Trzeci Zakon.

Dnia 12 sierpnia, w dzień św. Klary, i 15 sierpnia, w dzień Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny udzieli się Braciom i Siostrom III Zakonu zaraz po pierwszej mszy św. absolucji generalnej.

Z ksiąg kościelnych.

a) **Chrzty.**

W czasie od 27 lipca do 3 sierpnia 1919 r. ochrzcono w kościele naszym 18 dzieci, tj. od l. 567 do 585.

b) **Zapowiedzi ślubne.**

311. Franciszek Zieliński i Jadwiga Figasówna.
312. Jan Tomczak i Jadwiga Młynarkówna.
313. Ignacy Szafran i Marja Krysiówna.

c) **Śluby.**

W czasie od 27 lipca do 3 sierpnia 1919 r. zawarto w kościele naszym ślubów 4 tj. od l. 143 do 147.

d) **Zgony.**

317. Franciszka Walkowiakówna, dziecko, um. 27. 7.
318. Marja z Janowiczów Knapska, wdowa, um. 27. 7.
319. Edmund Bähr, dziecko, um. 28. 7.
320. Szczepan Klichowski, doróżkarz, um. 31. 7.
321. Aniela Bakiera, dziecko, um. 1. 8.
322. Józefa Hojanówna, dziecko, um. 31. 7.
323. Stanisława Walkowiakówna, dziecko, um. 31. 7.
324. Halina Twardowska, dziecko, um. 1. 8.

Kalendarz tygodniowy.

10 sierpnia — **Niedziela IX po Świątkach** — św. Wawrzyńca, męczennika.

11 sierpnia — Poniedziałek — Tyburcjusza i Zuzanny, męczenników.

12 sierpnia — Wtorek — Klary, panny.

13 sierpnia — Środa — Hipolita i Kasjana, męczenników. — Jana Berchmansa, wyznawcy.

14 sierpnia — Czwartek — *Post ścisły i abstynencja* — Wigilja Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny — Euzebjusza, wyznawcy.

15 sierpnia — Piątek — **Wniebowzięcie Najświętszej Marji Panny (N. M. P. Zielnej).**

16 sierpnia — Sobota — *Joachima, ojca Najśw. Marji Panny.* — Rocha, wyznawcy.

WIADOMOŚCI wychodzą w piątek po połud. — OTRZYMA je każdy parafjanin w ajencji. — OPŁATA 10 fen. za numer pojedyńczy.

MIEJSCA, gdzie odebrać można WIADOMOŚCI: **Ul. Cegłowa 47** p. Matelski. — **Ul. Ces. Fryderyka 13** p. Prokop. **Ul. Jeżycka 17** p. Wojciechowski. — **Ul. Karola 34** p. Olsztyński. — **Ul. Kościelna 3** p. Bolewski. — **Ul. Kościelna 4** u p. Kościelnego. — **Ul. Moltkego 26** p. Bąkowski. — **Ul. Polna 11** p. Dziamskiego. — **Ul. Poznańska 18** p. Krzymiński. **Ul. Wawrzyńca 16** p. Seifert. — **Ul. Dąbrowskiego 41a** p. Nowak. — **Ul. Dąbrowskiego 54** p. Chmielewski.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA w BIURZE PARAFJALNEM przy ul. KOŚCIELNEJ 4. — BIURO otwarte od 11-1. — TELEFON 1607.

Redaktor i wydawca: Ks. Proboszcz Ruciński. — Czcionkami Drukarni Dziennika Poznańskiego w Poznaniu.